

Bartłomiej Kozłowski

Utworzenie Ogólnorosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem – WCzK

Tekst opublikowany pierwotnie na portalu Polska.pl

Data: 20.12.1917

Jeszcze przed wybuchem rewolucji październikowej Lenin pisał: „Czyżby nie znalazł się u nas własny Fouquier–Tenville (naczelnny prokurator Trybunału Rewolucyjnego w okresie Rewolucji Francuskiej), który by zrobił porządek z rozwydrzoną kontrrewolucją?”. Kandydat na rosyjskiego Fouquier–Tenvilla znalazł się nadspodziewanie szybko. Był nim Polak, z pochodzenia ziemianin, a do tego niedoszły ksiądz – Feliks Edmundowicz Dzierżyński. 20 grudnia 1917 r. na jego wniosek utworzona została Ogólnorosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem – po rosyjsku Wsierossijskaja Czierieżwyczajnaja Komissja po Borb’ie s Kontrriewolucyjej i Sabotażom, W skrócie nosiła ona nazwę WCzK, lub po prostu CzeKa. Była to sowiecka policja polityczna – poprzedniczka GPU, OGPU, NKWD, KGB, której zadaniem było bezlitosne zwalczanie rzeczywistych i wymaganych wrogów nowo powstałego „pierwszego państwa robotników i chłopów”.

CzeKa miała w Rosji godną siebie poprzedniczkę – tajną policję carską, zwaną popularnie „ochraną” (od działających przy urzędach oberpolicmajstrów terenowych oddziałów, zwanych Wydziałami Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego). Jej oficerowie pomogli utworzyć „CzeKę” Feliksa Dzierżyńskiego.

Mięczak Robespierre

„Ochranie” było jednak do „CzeKi” tak daleko, jak brutalności carskiego reżimu daleko było do bestialstwa bolszewików. W istocie bowiem rzeczy, jak pisze Norman Davies, w porównaniu z okrucieństwem Dzierżyńskiego nawet „Robespierre robi wrażenie zwykłego mięczaka”.

Działalności „CzeKi” nie da się w pełni zrozumieć bez znajomości istoty sowieckiego systemu prawnego z okresu rewolucji i wojny domowej – o ile można jeszcze mówić tu o czymś takim, jak prawo. Jednym z pierwszych posunięć Lenina było bowiem postanowienie o zburzeniu całego istniejącego dotychczas systemu prawnego – sądowego i zastąpieniu go reżimem, pozwalającym prześladować wybrane przez władze grupy społeczne i obywateli bez potrzeby oglądania się na jakiegokolwiek sformalizowane procedury, czy reguły odpowiedzialności karnej.

Dekret o Sądzie

Wydany 24 XI 1917 r. Dekret o sądzie nr 1 uchylił cały istniejący wcześniej system sądownictwa, powołując na jego miejsce system lokalnych sądów ludowych powoływanych przez miejscowe rady delegatów i orzekających w składzie nieprofesjonalnym. Dekret ten – jak również następne Dekrety o Sądzie - nie usiłował stworzyć jakiegokolwiek systemu sformalizowanych reguł odpowiedzialności karnej, a tym bardziej określić katalogu przestępstw. Wyłącznie podstawą działalności organów sądowych miało być odtąd ich „rewolucyjne sumienie” i (przypominające raczej polityczne odezwy, aniżeli typowe akty prawne) „dekrety rządu robotniczo – chłopskiego”.

Władza absolutna

Inaczej mówiąc, organy ochrony prawnej (jeśli można je tak nazwać) otrzymały władzę całkowicie arbitralną i nieograniczoną. W ten właśnie m.in. sposób zrealizowana została leninowska koncepcja „dyktatury proletariatu”. Dyktatura, to według Lenina, taka władza, która „bazuje wprost na sile i nie niepokoi się prawem”. „CzeKa” otrzymała uprawnienia pozwalające jej nie przejmować się jakimkolwiek „prawem”.

Prawo do zabijania

W odróżnieniu od innych policji politycznych „CzeKa” mogła nie tylko wykrywać, śledzić i aresztować przeciwników panującego reżimu. Mogła ona również – w absolutnej zgodzie z obowiązującym prawem – po prostu ich mordować. Nie musiała w tym celu urządzać śledztw, dochodzeń czy – sfingowanych choćby – procesów sądowych.

Podstawą takich uprawnień „CzeKi” był dekret Rady Komisarzy Ludowych z 21 II 1918, na mocy którego „CzeKa” mogła rozstrzeliwać na miejscu – bez jakiegokolwiek procesu – „aktywnych kontrrewolucjonistów” tj „agentów nieprzyjaciela, spekulantów, bandytów, chuliganów, agitatorów kontrrewolucyjnych i szpiegów niemieckich”. W dzień później listę tę rozszerzyła sama „CzeKa” obwieszczając, że natychmiastowej egzekucji podlegać będą również „sabotażyści i inni pasożyci”.

Masowy terror

Ilu ludzi zginęło z rąk „CzeKi” – nie wiadomo. Pewne jest, że były to setki tysięcy. Oprócz doraźnej likwidacji rzeczywistych i wymaganych „wrogów” bolszewickiego reżimu, „CzeKa” w masowy sposób stosowała tortury wobec przetrzymywanych przez nią więźniów, a nadto zajmowała się wywiadem, kontrwywiadem oraz organizowaniem sabotażu i prowokacji politycznych.

CzeKa i jej następcy

6 lutego 1922 r. „CzeKa” została przekształcona w Państwowy Zarząd Polityczny (Gosudarstwennoje Politiczeskoje Uprawlenie) – w skr. GPU, który rok później

przemianowany został na Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (OGPU). Na czele przemianowanej organizacji stał – podobnie, jak na czele „CzeKi” - Feliks Dzierżyński.

Pod swą pierwotną nazwą „CzeKa” istniała więc stosunkowo krótko. Jednak historia „CzeKi” nie skończyła się w dniu 6 lutego 1922 r. Była ona tylko początkiem całej historii sowieckich organów bezpieczeństwa – CzeKa, GPU, OGPU, NKWD, MWD, KGB. A o tym, jak bardzo istnienie i działalność „CzeKi” wryła się w polityczną świadomość Rosjan świadczyć może fakt, że jeszcze dzisiaj funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwowego (Federalnej Służby Bezpieczeństwa) nazywa się w Rosji... czekistami.

[Strona główna](#)